
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 5/12(48), 77-79

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

POSTANOWIENIE

z dnia 8 lipca 1961 r.

(WKD 90/61)

W myśl § 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów wszelkie rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnych powinny być wraz z uzasadnieniem doręczane wymienionym w tym przepisie stronom, wobec czego jakiegokolwiek ustne lub pisemne oświadczenia tych stron o zrzeczeniu się tego doręczenia nie powodują skutków prawnych.

Dnia 8 lipca 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 19 kwietnia 1961 r., pozostawiającego bez uwzględnienia wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego o doręczenie mu odpisu orzeczenia tejże Komisji w sprawie adw. X,

postanowiła:

- 1) postanowienie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dn. 19.IV.1961 r. uchylić i
- 2) zlecić tejże Komisji, aby stosownie do § 30 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 11.III.1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów doręczyła odpis orzeczenia z dn. 28.XI.1959 r. Rzecznikowi Dyscyplinarnemu Rady Adwokackiej w A.

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w A, po merytorycznym rozpoznaniu

sprawy niniejszej, wydała swoje orzeczenie z dnia 28.XI.1959 r.

Odpis tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem, w myśl § 30 pkt 3 rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 11.III.1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów, należało doręczyć Rzecznikowi Dyscyplinarnemu.

Obowiązku tego Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna nie wykonała.

Wobec kategoryczności przepisu cytowanego § 30 pkt 3 (należy (...) doręczyć), jakiegokolwiek ustne czy pisemne oświadczenia stron zrzekających się doręczenia im orzeczenia są bez znaczenia prawnego i nie mogą powodować żadnych skutków prawnych.

Żądanie więc Rzecznika Dyscyplinarnego z dn. 13.IV.1961 r. dotyczące doręczenia mu odpisu orzeczenia z uzasadnieniem jest zgodne z przepisami prawa i dopiero to doręczenie zdolne jest wywołać przepisane skutki prawne.

W związku z powyższym zaskarżone postanowienie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej pozostawiające uzasadniony wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego bez uwzględnienia, jako sprzeczne z cytowanym powyżej kategorycznym przepisem prawnym, należało uchylić i orzec jak w sentencji.

ORZECZENIE

z dnia 9 września 1961 r.

(WKD 104/61)

Adwokata obowiązuje zakaz kierowania do osób trzecich pism zawierających pogróżki o odpowiedzialności karnej, a nawet podatkowo-skarbo-

wej, w razie niezastosowania się osób wzywanych do żądań zawartych w pismach.

Dnia 9 września 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X. z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w C od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w C z dnia 15 kwietnia 1961 r. (KD 30/60),

orzekła:

zaskarżone orzeczenie uchylić w całości; obwinionego adwokata X u z n a ć z a w i n n e g o z a r z u c a n e g o m u a k t e m o s k a r ż e n i a c z y n u, z t y m j e d n a k, ż e c z y n t e n s p e ł n i o n y z o s t a ł d n i a 28 m a j a 1960 r., i z m o c y a r t. 87 p k t 1 u s t a w y o u s t r o j u a d w o k a t u r y s k a z a ć g o n a k a r ę d y s c y p l i n a r n ą n a g a n y (...).

U z a s a d n i e n i e

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 15 kwietnia 1961 r. obwiniony adwokat X uniewinniony został od zarzutu,

że w liście wystosowanym w dniu 26 maja 1960 r. do Z. S. w K., wzywającym ją do dobrowolnej zapłaty jego mocodawcy, I. K., prowizji za pośrednictwo przy sprzedaży nieruchomości, nadmienił, że — w razie niezapłacenia — I. K. ujawni rzeczywistą cenę kupna (600 000 złotych), co pociągnie za sobą dla tejże Z. S. konsekwencje natury karnej i podatkowej oraz wysokie koszty procesu.

Od orzeczenia tego odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia. W uzasadnieniu odwołania Rzecznik podaje, że motywy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej przytoczone w uzasadnieniu nie są słuszne, albowiem:

— list obwinionego adw. X zawiera element presji bez względu na to, czy akt sprzedaży był już sporządzony;

— z faktu posiadania wiadomości o przestępstwie karnym skarbowym przeciwnika procesowego (ukrycie w akcie notarialnym rzeczywistej ceny sprzedaży) adwokat nie może czynić narzędzia przymuszającego do spełnienia żądania.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpoznając sprawę niniejszą, zważyła, co następuje:

Jak wynika z wyjaśnień obwinionego oraz dołączonych przez niego odpisów pism, obwiniony adwokat X otrzymał od swego klienta I. K. i towarzyszących mu osób informację na piśmie, że „Z. S. sprzedała dom i morgę ziemi w K. przy ul. (...) za sumę 600 000 zł, a u rejenta podano 240 000 zł; prowizji nie chce płacić.”

Na tej podstawie obwiniony adw. X jako pełnomocnik I. K. wystosował w dniu 28.V.1960 r. do Z. S. pismo wzywające do dobrowolnego wpłacenia na rzecz I. K. prowizji od sprzedaży nieruchomości, z jednoczesnym uprzedzeniem, że w razie niewpłacenia w ciągu 7 dni sprawa zostanie skierowana do sądu.

W omawianym piśmie obwiniony adwokat X zamieścił ponadto, jako ustęp drugi, następujący passus:

„mając nadto na uwadze, że wnosząc sprawę do sądu Obywatel I. K. będzie musiał ujawnić w sądzie rzeczywistą cenę zapłacenia za kupioną nieruchomość, a to spowoduje prawdopodobnie dodatkowe przykrości karne i podatkowe — mocodawca mój, aby utrzymać z Panią nadal jak najlepsze stosunki, a nadto aby uniknąć zadrażnień, znacznych kosztów i subiekcji, upoważnił mnie do zwrócenia się z niniejszym monitem”.

Z dalszych dowodów, a mianowicie z pisma Państwowego Biura Notarial-

nego w K., wynika, że akt sprzedaży tej nieruchomości został sporządzony dopiero w dn. 11.VI.1960 r., przy czym jako cenę sprzedaży podano kwotę 400 000 zł.

Z powyższego wynika, że w chwili wysłania przez obwinionego wezwania do Z. S. akt sprzedaży nie był jeszcze sporządzony, a udzielone w tym przedmiocie obwinionemu przez klienta informacje były błędne, o czym jednak obwiniony nie wiedział.

Jak z powyższego materiału dowodowego wynika, istotą zagadnienia w sprawie niniejszej jest rozważenie i ustalenie, czy treść zacytowanego wyżej ustępu drugiego pisma obwinionego z dnia 28.V.1960 r. zawiera groźbę skierowaną pod adresem pokrzywdzonej Z. S., aby przez zastraszanie ujawnienia (choćby przed sądem) rzeczywistej ceny sprzedaży wymusić od niej żądane świadczenia.

Z tych właśnie względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna uzasadnienie to, jako chybione i błędne, odrzuca w całości.

Analizując treść pisma obwinionego z dnia 28.V.1960 r. należy stwierdzić, że ustępy 1, 3, 4 tego pisma należy uznać za normalne „wezwanie adwokackie” do dobrowolnego uiszczenia przez pośrednika dochodzonej pretensji. Wymienione ustępy w całości wyczerpują zagadnienie i żadnych uzupełnień nie wymagają.

Wprowadzenie zatem przez obwinionego specjalnego ustępu 2. o przykrościach karnych i podatkowych miało tylko jeden logiczny cel, a miano-

wicie zastraszenie pokrzywdzonej i wymuszenie od niej żądanego świadczenia, co też Wyższa Komisja Dyscyplinarna przyjmuje za ustalone.

Takie postępowanie adwokata jest sprzeczne z zasadami prawa i stanowi oczywiste naruszenie obowiązków zawodowych, przewidziane w art. 87 prawa o u.a.

Wyjaśnienia obwinionego, jakoby ustęp 2. pisma dotyczył konsekwencji groźących jego klientowi jako nie posiadającemu karty rejestracyjnej na pośrednictwo, Wyższa Komisja Dyscyplinarna odrzuca jako oczywiście wykrętne i nieprawdziwe. O konsekwencjach groźących klientowi obwiniony nie miał potrzeby pisać do pokrzywdzonej. Skoro jednak napisał, to chodziło mu o zastraszanie pokrzywdzonej i wymuszenie świadczenia.

Nie jest bez znaczenia dla sprawy okoliczność, że akt notarialny *tempo criminis* nie był sporządzony. O okoliczności tej obwiniony nie wiedział i stosował w swoim pojęciu zastraszanie realne.

Ze streszczonych powyżej względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna, uznając odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego za całkowicie słuszne, uchyliła zaskarżone orzeczenie, uznała obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu — z tym jednak, że został on spełniony w dniu 28.V.1960 r. (co wynika z dat pisma) — i skazała obwinionego, wobec dotychczasowej jego niekaralności, na karę dyscyplinarną nagany, orzekając jak w sentencji.